

Julian Sulowski

"Theologie im Protest : die Kirche im Konflikt", Bernhard Häring, Salzburg 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 44/4, 221

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bernhard HÄRING, *Theologie im Protest. Die Kirche im Konflikt*, Salzburg 1971. Otto Müller Verlag, s. 184.

Napisana stylem lekkim i jasnym książka składa się z dwunastu rozdziałów. Jest ona pokłosiem wielu dyskusji autora z księżmi i świeckimi. Odczyty i dyskusje Häringa dotyczyły najbardziej palących problemów Kościoła posoborowego, jakie ujawniły się w rozmaitych ruchach protestacyjnych zarówno w Kościele, jak w życiu społeczno-politycznym. Autor wymienia niektóre fakty stanowiące podstawę jego dyskusji z różnymi ludźmi, np. synod biskupów w Rzymie 1969 r. i równoczesny zjazd księży protestujących między innymi przeciw rzekomemu zamknięciu się biskupów w skrupie wewnętrznych spraw Kościoła, podczas gdy tzw. trzeci świat cierpi niesprawiedliwość, zawieszenie w czynnościach kapłańskich 42 księży w Waszyngtonie, protestujących przeciw encyklice *Humanae vitae*, choć wyrazili oni pogląd zgodny z kilkunastoma oficjalnymi wypowiedziami episkopatów, które cieszą się uznaniem w Kościele (s. 6), ostre skrytykowanie kardynała Suenensa i jego przyjaciół przez tych, którzy są przekonani, że każdy publiczny protest w Kościele sprzeciwia się miłości i kolegalności (s. 6); liczne protesty studentów przeciw ustawom uniwersyteckim i przeciw monopolowi władzy oraz protesty polityczne w różnych państwach przeciwko ingerencji obcych mocarstw lub nadużyciom władz miejscowych; wreszcie „sytuacja Kościoła we Florencji, gdzie kardynał z pełnomocnikiem policji i licznym orszakiem faszystów przybył do Isolotto, aby podkreślić swój autorytet” (s. 6).

Powyższe przykłady z życia świadczą o powadze problemu stawianego przez różnego rodzaju kontestacje. Do czego dążą te kontestacje? Czy są one jedynie wyrazem agresywności przeciw tradycji i ustalonemu porządkowi? Czy może obok braku dojrzałości kryje się w nich element proroczy? — Oto najważniejsze problemy tej książki. Zdaniem Häringa wysokie napięcie między elementem instytucjonalnym a profetycznymi może być wyrazem niedojrzałości obydwu stron. W tym wszystkim chodzi o ukształtowanie dojrzałego sumienia każdego chrześcijanina i jego odwagi. Dojrzałe sumienie wyraża się przede wszystkim w darze rozróżniania proroków prawdziwych od fałszywych, słusznego buntu od bezsensownego. Tego daru brakuje często przy ocenie stosunku sumienia jednostki do urzędu nauczycielskiego. Innymi słowy, chodzi o zrozumienie istoty kryzysu i jego przewyżczenie.

Książka stawia obydwu stronom wysokie, bo ewangeliczne wymagania moralne. Dlatego nie będzie się podobać zarówno gorączkowemu zwolennikom reform, jak i nieprzejednanym zwolennikom zastanego stanu rzeczy. Książka jest ważnym przyczynkiem do zrozumienia i opanowania kryzysu, a ostatecznie do wypełnienia misji Kościoła, jaką jest pojednanie ludzi w Chrystusie.

Dla wielu ludzi Kościoła, pisze Häring, protesty są niewygodne. Dlatego wolą je z góry potępić niż zająć się nimi, aby odróżnić ziarna od plew. Toteż wielki moralista katolicki przestrzega współczesnych ludzi Kościoła przed powtarzaniem dawnych błędów i grzechów: „Czyż Marcin Luter nie mógł być stać się ratującym prorokiem, gdyby ludzie Kościoła rzymskiego wzięli całkiem serio jego wołanie o konieczną reformę, zamiast reagować po prostu twardym potępieniem i abstrakcyjnymi sformułowaniami dogmatycznymi?” (s. 32).

Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa